





A. SŁUCKI.



## Wobec wyborów do miejscowych Rad Delegatów Pracujących

## OPOWIEŚĆ O URODZINACH NOWEGO MIASTA

S. GORDIEJEW I R. SKOMOROWSKI

kraju  
ckiego  
ryźnie.

Ten las miał Bożenka i Sazonka.

Sąmy witali jak pociągami i na  
anona, tuż nad brzegiem Dniepru, rwały  
dojowe konie bobułyżki.Nikolaj Sazonow wkroczył do Kijowa.  
Pomógł nad Sazonowem bojowy prze-  
ciwobójczy sztandar czerwony, sztandar  
Lenina—Stalina, sztandar nieustraszo-  
nych rycerzy bolszewizmu Dzierżyżyskiego  
i Krowa, sztandar zwycięskiej klasy.Krowa jeszcze wyżej podniosła ten sztandar  
w walce o partię, przeciwko jej  
wroć.Wiele lat upłynęło od dnia tego zwycię-  
stwa i nad Lwowem błękitnie ra-  
dzieckie niebo; radzieckie pieśni śpiewają  
nad Dnieprem, nad Złoczowem, nad Bu-  
biem.Złociła się Darnica: stolica przeszła  
przez Dniepr, naciera na las i, karczując  
polany, stawia wśród lasów domy miesz-  
kalne i gmachy fabryczne.Darnica staje się przemysłowym re-  
jonem miasta. Na budownictwo kapitalne  
Darnicy inwestowano 800 milionów  
rubli. Wartość tylko trzech przedsię-  
wzięć, zbudowanych w Darnicy, dwa-  
krotnie przewyższa wartość całego prze-  
mysłu przedrewolucyjnego Kijowa. A w  
rejonie Darnickim mamy, wreszcie nie krzy-  
we przedsiębiorstwa. Wszystkie zbu-  
dowane zostały w latach pięćdziesiąt sta-  
linowskich.Rozwój budownictwa przemysłowego  
swarował burzliwy wzrost ludności.  
Dwadzieścia tysięcy ludzi zatrudniają  
nowe przedsiębiorstwa Darnicy. Dwa-  
dziesiąt tysięcy ludzi. I ludzie ci są  
młodzi, i rejon młody. Romanowi, rodnie  
rejon, przed którym otwiera się wysoka  
przyszłość. O tę przyszłość walczą Bo-  
żenka i Sazonka.Wielki ładunek samochodów wjeżdża  
do bramy kombinatu. Są to złote auta  
czerwone i błękitne samokierowki karoty.  
Na asfalcie wyjeżdżają naladowane pro-  
dukcją. Rozwija się do „gastroonomów”.Jak wiadomo, wioło w okolicach Kija-  
wa nie są wsiemi na szerokość stali po-  
stawionej robotnicy. Zamieszkuje to  
wioło ludność wiejsko-miejska. Stąd przed  
rewolucją chłopi szli na zarobek. Wic-  
czyli się z piętami po podwórach, wro-  
dzili, brali się do rybacka.Inaczej ma się sprawa obecnie.  
Chłopi, dzieci chłopskie idą do fabryk.  
Chłopi wdrażają się do zorganizowanej,  
disciplinowanej pracy wytwórczej.  
Uczą się. Stają się prawdziwymi robot-  
nikami.Przypływ chłopów za wsi sąsiednich  
do fabryk Darnicy szczególnie się wzmo-  
żył po przemówieniu towarzysza Stalina na  
XVIII zjeździe partii.Czarna dziewczyna zrzuciła swą  
się przy pracy. Niedawno skończyła ona  
fabryczną szkołę zawodową. Pracuje już  
samodzielnie, zarabia po paręset rubli  
miesięcznie. Pomaga jej starsi robot-  
nicy. Szybko opanowała technikę pracy.  
— A mamo, — mówi Perfiłij Michaj-  
łowicz, — osiem rubli miesięcznie pla-  
cił Polak. Siedem rubli pociągł za wikt,  
rubla otrzymywał wódkę. A kartm  
miał Polak kości, dając szlachetnie na  
dokładkę.Wieczór opada na siaralowaną kopy-  
tami ziemię. Idą nowe hurty bydła. Po-  
ganiacze klaszają z bicia. Na lewo sa-  
pie parowóz, na prawo — traktor cią-  
gnowy prowadzi dwie platformy z ceg-  
łami.Trwa budownictwo.  
Budownictwo! Słowo to nadzwyczaj  
bogate jest treścią. Zmienia się mie-  
scość, ludzie, obyczaje. Z tego słowa,  
daleko poza granicami naszej ojczyzny  
sądzą o naszej potęgę, o siłę komu-  
nizmu.Słowo budownictwo stało się stras-  
nem słowem dla kapitalistów. Brzmie ono,  
jak słowo „rewolucja”, jak słowo  
„Związek Radziecki”.Każdy robotnik, który zwiódził ZSRB,  
stara się przywieźć do domu czasopismo  
„SSSR na strojkę”, — czasopismo to  
zaczyna być najlepszym, najbardziej  
wpływowym, legalnym agitatorem o komu-  
nizm.Budownictwo i komunizm są nieod-  
łączne.Na stole leży plan rejonu Darnickie-  
go. Szafirowa kalka leży na stole. Białe  
linie przecięły kalkę. Przypomina to  
odcienie fotograficzne jakiejś koronki.Białe linie zderzają się, przecinają  
jedną drugą, łączą się w węzły, w kół-  
ka i kwadraty, znów się rozbiegają.Stary pochylił się nad planem, poka-  
zuje palcem wprost w centrum planu.— Tu oto, uważacie, pracuję i żyję.  
Widzicie? Od nowej Darnicy dzieli mię  
tory kolejowe — to nie, zrobię parę  
kroków przez wiadukt i oto już jestem  
w nowej Darnicy. A dobrze na wiadukcie:  
i wiatr ci ogarnia, i pociąg biega pod  
tobą, i widzisz całe miejscowe gospo-  
darstwo kolejowe... A urosło ono, —  
nie poznasz. Letniskowa stacyjka Darni-  
ca stała się duża, bogata, że miękody  
ja, stary kolejarz, dziwnie się. Darnica  
— to przecie kijowska brama na dro-  
dze z czerwonej Moskwy... Ote dlaczego  
tu i ludzi wiele i gospodarka taka duża.Prawda? Wczorajem zewsząd migały  
ognie zwrócone i semaforów, że wszyst-  
kich stron rozbiegają się buczki zwróci-  
łych i stróżów... Nawet gdy człowiek  
nie zna nie oprócz tej stacji, i wtedy ro-  
zumie, jak poszło w górę życie. Gwał-  
townie poszło. Prawda? A wszak nikt  
ko swą stację widzimy. Co znaczy stac-  
ja? To tylko skrawek całoci. A mamyba i fabryki czyste, i placiki, wyzna-  
czone pod nowe przedsiębiorstwa i 14  
wielkich szkół, i całe dzielnice nowych  
domów... Pięćdziesiąt sześć wielopiętro-  
wych domów, i pięć klubów, i dom ac-  
tywności i propagandy. W samych tylko  
szkołach „przeszło 7 tysięcy działów.  
Morow?Siłką kaniem dłoni po stole, jak-  
gdyby każde słowo, każda cyfra wbiła w  
pokreślona kalkę.Gdy się spojrzy na niego z ubocza —  
zdumiewa się człowiek z jego uporczy-  
wości i chwyciwości pracy, lecz gdy się  
uprzytomni sobie, czego ten człowiek do-  
kazał, jakich ludzi wyciągnął z zaskle-  
pienia w czterech ścianach swoich cha-  
tek, rozumiemy wówczas, iż gdyby ten  
człowiek nie czuł powołania do życia  
społecznego, nie potrafiłby zespelić do-  
okoła siebie tak mocnego i zgranego ko-  
lektynu.Kiedy spojrzysz — kółka, kółka, kółka.  
Stoją parami na szynach, przebiegają  
tysiące kilometrów po wielkim kraju.  
Kółka wagonowe.Dwa obchodzą dwigci saną nad od-  
działem.Jak silacz chwycił jedną ręką obrzy-  
mie ciężary, tak podnosi dwig kółka  
osie i podaje na warsztaty lokarskie,  
szlifarskie, pod prasy hydrauliczne, do  
przemysłowej mechanizacji.Odszlifowane, odświeżone kółka wy-  
stają znow na linie.Wielki jest nasz kraj. Nie wyjeżdża-  
jąc poza jego granice, można w ciem-  
nym Abchazji słuchać śpiewu ptaków  
podzwrotnikowych, na śnieżnej północy  
połować na białe niedźwiedzie, witać cie-  
płe słońce w Baku nad brzegiem morza  
i słuchać szelestu jesiennych liści pod  
nogami na Ukrainie.Na kół wymaza taki bezkresny kraj,  
by co dnia przewozić miliony pasażerów,  
miliony ton ropy naftowej, węgla, mię-  
sa, zboża, rudy, maszyn! Wyjeżdżają  
z oddziałów kół — silne nogi trans-  
portu radzieckiego.

Tak rozpoczęło się życie

Padły grozy pod ciosami siekiery. W  
lesie ukazywały się tymczasowe baraki.  
Zapachniało strawą i dymem domowego  
ognia. Las rozstąpił się, i na oczysz-  
czonej ziemi zaczęły urastać mury wiel-  
kiej fabryki. Tak zaczęło się nowe  
życie, nowa fabryka, nowe miasto socja-  
listyczne.Jak mało dotykać tego, co się wlas-  
nie robiło.— Oto te belki sam układałem, —  
mówi robotnik Dierewłow.I ludzie naszego kraju rozumieją du-  
mę Dierewłowa: to uczucie cechuje cały  
nasz naród.Dierewłow był robotnikiem niewykwa-  
lifowanym. Dierewłow został brzdą-  
rem-betoniarzem.Gdy skończyło się budownictwo, to-  
warczy Dierewłowa ruszyli budować  
nową fabrykę w Darnicy. A betoniarz  
Dierewłow pozostał w zakładach remon-  
tu wagonów. Zdobył kwalifikację toka-  
rza, został majstrzem i delegatem rady  
rejonowej.Skromni są nasi ludzie, i Dierewłow  
mało opowiada o swym życiu.— Mam znaczek honorowego koleja-  
rza... Po skończeniu budownictwa bręda-  
ca nasza została premijowana... Wybrany  
zostałem na delegata rady rejonowej,  
jestem zastępcą przewodniczącego grupy  
delegatów... Wykonuję plan.A w fabryce można usłyszeć zdanie o  
nim, jako o jednym z najbardziej zasłu-  
żonych ludzi, a to znaczy, jako o ak-  
tywnym budowniczym komunizmu.18 delegatów rady miejskiej i rejo-  
nowej należy do grupy delegatów Dar-  
nickich zakładów remontu wagonów.Przed pięciu laty wybierano delega-  
tów do rady. Lecz zakłady, w których  
pracują ci delegaci, mają też pięć lat ży-  
cia. I nie o wiele starszy jest cały re-  
jon Darnicki, który przósł w lata stali-  
nowskich pięćdziesiąt.Robotnicy nakazywali delegatom:  
— Fabryka rośnie, ludzi coraz więcej  
przybywa, samych tylko kamienie dla  
nabudowania, a sklep na cały rejon tylko  
jeden.I grupa delegatów zabrała się do roz-  
szerzenia sieci handlowej. Do wielu in-  
stytucyj musiano kolatać. Wiele biuro-  
kratów musiano usunąć. I oto ma Dar-  
nica swój sklep uniwersalny, swój ga-  
stroonom, swój sklep mięsny.— Mielśmy jeden sklep, — mówi  
z zadowoleniem robotnicy, — teraz ma-  
my cztery. Mamy piekarnię, mamy zło-  
bek na 110 łóżeczek. Ogródek dziecięcy  
na 100 dzieci.— I klub na 600 miejsc, — dodaje  
inni. — I radpoczet na tysiąc odbio-  
ników.— Zresztą wszystkiego nie wyliszcz.  
Na to trzeba całego referatu.

Zreca jest najlepszym referentem.

Idziemy przez socjalistyczne miastecz-  
ko, urosło dookoła darnickich zakładów  
remontu wagonów. W lesie urosły  
ogromne domy. A wszak zaledwie przed  
pięciu laty rozległ się tu stuk pierwszej  
siekiery, zaczęło budować pierwsze bara-  
ki dla robotników budowlanych.Luniewa nazywają w Darnickich za-  
kładach remontu wagonów „półletem”  
oddziału wagonowego.Płynię ona w kabinie pojeźdźcy dwi-  
ga nad dniami szeregami wagonów.— Przed okiem Luniewej, — żartują  
robotnicy, — nie się nie ukryje, wszyst-  
ko widzi zgóry.Patrzeć z góry, widzieć życie pod  
sobą jest udziałem wielu kobiet Związ-  
ku Radzieckiego.Od czasu kuchni, od wąskiego kółka  
obowiązków, od niewoli domowej prze-  
szły one do rządzenia państwem, do  
aktywnego udziału w życiu politycznym  
kraju.Delegat Luniewa z oddziału kół, Lo-  
sazonowa, lokarz oddziału mechanicznego  
oraz inne kobiety — delegaci mogą wie-  
le opowiedzieć o swej pracy, o swym  
wzroście.W jaskrawo oświetlonej sali klubu  
fabrycznego zebrało się 600 gospo-  
dyń domowych, matki i siostry robotników,  
pracowników, technicznej inteligencji fa-  
bryki.Zebrali się celem omówienia zagad-  
nień, związanych z przygotowaniem do  
przyszłych wyborów miejscowych Rad  
Delegatów Pracujących.„Powiedz kobieto, — pisał Włod-  
mier Iljcz Lenin, — do pracy społecz-  
no-produkcyjnej, wyrwać ją z „niewoli  
domowej”, uwolnić z podległości i o-  
placającej i poniżającej — wiecznej i w-  
łącznej atmosfery kuchni, pokoju dzie-  
cięcego — oto główne zadanie.To walka długotrwała, wymagająca  
gruntownego przeobrażenia i techniki  
społecznej i obyczajów. Lecz walka ta  
skończy się zupełnym zwycięstwem ko-  
munizmu” (Lenin, tom XXV, str. 64).Bolszewicy przestrzegają, nakazują  
Iljicza. Kobieta uwalnia się od kuchni i  
pokoju dziecięcego, idzie na fabrykę.Gospodynie domowe w odpowiedzi na  
wezwanie żon robotników „Magnitogor-  
ska śmiało idą do fabryki, stają do war-  
szatów. Uwalnia je od roboty domowej  
jadalnia robotnicza, złobek, ogródek dzie-  
cięcy, szkoła, kombinat pracowniczy.20 kobiet z Darnickich zakładów remon-  
tu wagonów skończyło państwowe  
kursy kolejarzy. Obecnie, jako maszy-  
nistki i pomocnicy maszynistów prowadzą  
one parowozy. 50 kobiet stanęło przywarsztatach — to nowa robotnica nie tylko  
odczuwa wiozową pracę domową, — by a  
Gdy kobiety zgrumowały w siebie, by a  
zdecydowały nadebrać podwójnie do waż-  
nych kobiet Ukrainy. Zachodniej, w  
Białorusi Zachodniej, powstawa słowna  
podwójnie brzmiały jak następujące  
„Drobie przynajmniej. Nowokuchenne  
jedzenie szczelne, a tego, iż gwiazda  
nowego, szczytowego, radzieckiego życia  
zabłysła nad nami”.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki  
przebiegała dla mas pracujących  
światła przyszłości. Szczęśliwy moment  
rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek  
Radziecki.

warsztatach — to nowa robotnica nie tylko

odczuwa wiozową pracę domową, — by a

Gdy kobiety zgrumowały w siebie, by a

zdecydowały nadebrać podwójnie do waż-  
nych kobiet Ukrainy. Zachodniej, w

Białorusi Zachodniej, powstawa słowna

podwójnie brzmiały jak następujące

„Drobie przynajmniej. Nowokuchenne

jedzenie szczelne, a tego, iż gwiazda

nowego, szczytowego, radzieckiego życia

zabłysła nad nami”.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki

przebiegała dla mas pracujących

światła przyszłości. Szczęśliwy moment

rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek

Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki

przebiegała dla mas pracujących

światła przyszłości. Szczęśliwy moment

rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek

Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki

przebiegała dla mas pracujących

światła przyszłości. Szczęśliwy moment

rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek

Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki

przebiegała dla mas pracujących

światła przyszłości. Szczęśliwy moment

rozprzestrzenił się od chłopa, ludu, pocu-  
bratnia dłoń, którą polali im Związek

Radziecki.

Gwiazda nowego i szczytowego życia.

Gwiazda nowej ewolucyjnej techniki



